

LEOPARDY JADĄ NA LITWĘ

Niemcy potwierdziły informację o wysłaniu na Litwę w ramach batalionowej grupy bojowej NATO nie tylko 650 żołnierzy, lecz także nieznaną jeszcze liczbę czołgów Leopard 2.

Grupa litewska, która zostanie rozmieszczona w czerwcu 2017 r., składać się będzie z żołnierzy niemieckich, francuskich, belgijskich i chorwackich. Niemieckie media informują, że oddziały z tego państwa będą wyposażone w czołgi i pojazdy pancerne, na Litwę pojedą też snajperzy i saperzy.

Czołgi trafią zapewne również do pozostałych państw bałtyckich. Rozmieszczenie pojazdów Challenger 2 w Estonii potwierdziła Wielka Brytania, prawdopodobnie będzie to niewielki pododdział. Media łotewskie informują natomiast, że w składzie kanadyjskiej grupy batalionowej, mającej stacjonować na terytorium tego państwa, mogą znaleźć się polskie leopardy - informacja ta nie jest jednak jeszcze oficjalna.

Czytaj też: [Brytyjski pancernik wraca do Europy. Czołgi i BWP na stałe w Estonii.](#)

Wprowadzenie na terytorium czterech państw flanki wschodniej NATO - Polski, Litwy, Łotwy i Estonii - wojsk Sojuszu Północnoatlantyckiego uzgodniono podczas Szczytu NATO w Warszawie. Batalionowe grupy bojowe, liczące ok. 1000 żołnierzy, stacjonować będą w tych państwach rotacyjnie od połowy przyszłego roku.

Większość żołnierzy batalionowej grupy bojowej stacjonującej w Polsce stanowić będą Amerykanie, na Łotwie będą to Kanadyjczycy, natomiast w Estonii Brytyjczycy.

Krytycy tego planu wskazują, że przyczyni się on do dalszego zantagonizowania Rosji, która uważa, że "NATO odpowiada na nieistniejące zagrożenie ze wschodu" - jak to określił kilka miesięcy temu Siergiej Ławrow, minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej. W krajach zachodnich zdecydowanie przybywa jednak zwolenników wysłania wojsk NATO na jego wschodnią flankę, a minister obrony Niemiec Ursula von der Leyen określiła to jako "zdecydowanie odpowiednie działania obronne". Dodała również, że to czytelny sygnał, iż atak na dowolny z krajów Sojuszu będzie traktowany jako atak na jego całość.

Niemcy po raz pierwszy od wielu lat zdecydowali się niedawno podnieść stan liczbowy swojej broni pancernej, [zamawiając dodatkowe sto czołgów Leopard 2](#) - w większości zmodernizowanych pojazdów poprzednio wykreślonych ze stanu armii. Tym samym z 225 na 328 podniesiono limit czołgów, określony w planie reformy niemieckiej armii z 2011 r.